

GAZETA LWÓW

Wychodzi co dziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyży 31. (Tel. 1784)
Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Wydanie popołudniowe „Gazety Porannej”

Cena
egzemplarza
pojedynczego

15 gr.

Na dworcach
kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
W zastępstwie: ST. ZACHARIAIEWICZ.

Telefon Redaktora Naczelnego 238.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Nauka w las.

Lwów, 22. maja.

Niewiele lat dzieli nas od wojny światowej. Żyje jeszcze kilka milionów inwalidów z jej krwawego posiewu, jeszcze nie zanikły spustoszenia, jakie wojna sprawiła w moralności społeczeństw, jeszcze większość prowadzących ostatnią wojnę narodów nie powróciła do równowagi gospodarczej po dokonanych wysiłkach i poniesionych ofiarach. A już na drodze do zupełnego zaniku są te dobre nauki, wskazania i doświadczenia, których wykorzystanie mogło choć w drobnej części odciążyć i zneutralizować szkody, wyrządzone przez wojnę.

Idea samostanowienia narodów ta rzekomo na istotniejszą, etyczna podstawa wojny, poza kilkunastoma narodami Europy środkowej, w ich rzędzie jest i naród polski, nie uległa zastosowaniu. W zystkie niemal kontynenty zachwały swe stare ogniska zapalne, stare i rydenty i stare niewyzwolone dążeń i ruchy wolnościowe. Sławiedliwość tworząc traktat wersalski jako podstawę długotrwałego pokoju, nie zadowolila wszystkich i podstawy tej nie dała. Duch opozycji przeciw traktatowi rosł w miarę, jak rosła siła tych, którzy uważają się za ofiary traktatu. Ale właściwą cechą współczesnych stosunków nie jest wadliwość pokoju wersalskiego, lecz niemożliwość stworzenia formy, lepszej od niego. Lloyd George — współtwórca i równocześnie nieprzejednany krytyk tego traktatu — przez zwycięstwo owej nowej tezy może osiągnąć to tylko że ogniska tarć i zatargów, zamiast zgaśnięć, przeniósł się wszystkie co do jednego gdzieś indziej.

Wynikiem tego stanu jest powszechne poczucie nietrwałości pokoju, a w konsekwencji zmierzch idei rozbrojeniowej. Zawisko to jest przekreślenie na drodze zdobyczy, jaką wojna przyniesła ludzkości.

Pamiętamy dobrze te miesiące, w których narody dysząc ciężko po krwawym taniu, mówiły sobie: oto była wojna najstraszniejsza, ale ostatnia. Poznawszy, czym ona jest nikt nie odważył się przygotować nowej. Na miejsce przeklętych rozrachunków z bronią w ręku — przyszłość może wyższa, godniejsza współczesnej cywilizacji forma — arbitraż. A z tą chwilą ustać musza zbrojenia jako przeżytek niepotrzebny już, a pochłaniający ogromną część owoców pracy społecznej. Poczeto oblicza, ile to instytucji humanitarnych, naukowych, zdrowotnych powstać może z środków, traconych na działa i karabiny.

Expose Mussoliniego.

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH. — WINNI SĄ SOJUSZNICY? —
FIASKO KOMUNIZMU. — PRZECIW POŁĄCZENIU AUSTRII Z
NIEMCAMI.

Lwów, 22. maja.

Na posiedzeniu senatu włoskiego Mussolini wystąpił z expose, charakteryzującym politykę zagraniczną rządu włoskiego:

Rząd włoski nie został zaalarmowany tem, że 15 milionów obywateli Niemiec oddało swe głosy za Hindenburgiem, to też już nazajutrz po wyborach sprzecyzowałem swój pogląd na tę sprawę, z zaznaczeniem, że należy fakt ten przyjąć do wiadomości, zwłaszcza o ile chodzi o kraj, w którym całkowicie panuje ustroj demokratyczny.

Stwierdziłem, że wybór Hindenburga musi być uważany jako skutek polityki sojuszników, uprawianej przez nich już od chwili podpisania traktatu wersalskiego, polityki pełnej wątpliwości i sprzeczności i nieskoordynowanej.

Marzono, jak gresznik, syt grzechu, marzy o poprawie.

Zaczęły się kongresy rozbrojeniowe, a właściwie targi o to, kto się ma najmniej pozbawić. Liga Narodów i traktaty sprawiedliwości przejęły na siebie łagodzenie konfliktów. W wielu wypadkach magistratury te okazały się bezsilne, w innych — powiodło się im istotnie załagodzić spory, ale nie zdołały w żadnym wypadku usunąć ich raz na zawsze. Fermenty, niezadowolenia, poczucie krzywdy i pragnienie wymierzania sobie sprawiedliwości przy pierwszej okazji — wszystko to w formie mniej lub więcej zdecydowanej zostało nawet po pozornym i pełnym zwycięstwie tezy ciała arbitrażowego.

W końcu żadna instytucja międzynarodowa nie zdołała pohamować fali zbrojeń. Jak niegdyś przed wielką wojną, tak i dziś budżety państw uginają się pod ciężarem wydatków wojskowych. Jak wówczas — uczeni i wynalazcy pracują nad udoskonaleniem narzędzi śmierci. I jak wówczas — unosi się nad światem widmo wojny. Nie wiadomo, kiedy wybuchne — za lat kilka czy kilkanaście. Ale wiadomo, że wybuchnąć musi, ponieważ rosnące z dnem każdym zbrojne napięcie do innego epilogu doprowadzić nie może.

Zródła zbrojeń biją tam, gdzie rodzą się ekspansje ekonomiczne i polityczne, gdzie przygotowują się ataki i odpowiedzi na nie — obrona. Punktów takich, w których każdy może być genezą nowego konfliktu, jest mnóstwo. Na terenie europejskim

Mówiąc o stosunkach z Rosją sowiecką, premier oświadczył, że nie może być żadnej wątpliwości co do użyteczności polityki uznawania rządu sowieckiego, przestrzeganej przez rząd włoski. Teraz już wszyscy, nawet sami przywódcy bolszewizmu, przyznać muszą, że eksperyment komunijstyczny doznał całkowitego fiaska. Nje uważam za możliwe, ażeby Rosja mogła powrócić do militarnej i wojującej komunizmu z r. 1921.

Co do paktu gwarancyjnego premier zaznaczył, że zagwarantować należy nie tylko granicę Renu, ale również granicę Brennero. Co do propagandy uprawianej w Niemczech i w Austrii na rzecz połączenia tych krajów, to propaganda taka jest niedopuszczalna. Włochy nigdy nie mogłyby się zgodzić na tolerowanie takiego pogwałcenia postanowień traktatów, jakiem byłoby przyłączenie Austrii do Niemiec.

skim prym wiodą w tym kierunku Niemcy, pierwszy naród, który podpisawszy traktat wersalski, oświadczył, że go nie gwarantuje i który stanu istniejącego utrzymać nie chce. Niemal po równej liji idzie rewolucyjny Wschód, wsparty o armię czerwoną i o przekonanie, że nowa wojna powszechna, przyspieszająca powszechną rewolucję, jest faktem, do którego należy dążyć. Wyrazem tych dążeń są zbrojenia, tam tajne, tu jawne, a odpowiedzią — konieczne zbrojenia tych, w których byt godzą wszelkie próby zmian terytorjalnych lub ustrojowych.

Mit o „wojnie ostatniej” rozwiął się. Jego miejsce zajął problem wojny przyszłej, jej środków technicznych i politycznych zblokowań. Doświadczenia wojny światowej i cywilizacja XX w. doprowadziły jedynie do potwierdzenia starej maksymy: o obaleniu lub obronie tezy nie decyduje jej mylnosc lub słusznosc, lecz siła i jej ostateczny przejaw — wysiłek zbrojny.

JAN RUDOMSKI.

Gabinet niemiecki uzyskał wotum zaufania.

OPOZYCJA SKUPIŁA 129 GŁOSÓW.

Berlin, 21 maja. (Tel. G. Lw.) W Reichstagu odbyło się głosowanie nad dwoma wnioskami, domagającymi się wyrażenia wotum nieufności dla gabinetu. Wnioski te zgłosiła socjal-demokracja i komunisty. Partje rządowe nie wystąpiły z żadnymi wnioskami o wyrażeniu vo-

Zycie polityczne.

Lwów, 22. maja.

— Pan Prezydent Rzpltej owa-cyjnie witany przybył w czwartek, dnia 21 b. m. do Kępna, rozpoczynając stąd przegląd powiatowych powiatów wielkopolskich. Przybył również Minister Ratajski. W drodze do Droz k witany był Pan Prezydent w Mnichowcach i w Nowej Książce wsi, przez licznie zgromadzoną ludność, wznoszącą entuzjastyczne okrzyki.

— Przybył do Wilna Min. Thugutt i odbył konferencję z d. l. Rządu Raczkiewiczem. Minister wyjechał do powiatu święciańskiego celem stwierdzenia stanu zniszczenia z czasów wojny. Minister oświadczył, że podróż jego ma na celu zapoznanie się ze sferami gospodarczymi oraz zbadanie wysokości kredytów potrzebnych na odbudowę. Minister zbada ilość gruntów zaofiarowanych przez ziemiaństwo na parcelację.

— Otrzymano wiadomość z Hagi, że rząd niemiecki wystąpił do Trybunału haskiego ze skargą na rząd polski, z powodu rzekomego pogwałcenia przez Polskę konwencji Górnośląskiej, co miało się wyrazić w wywłaszczaniu majątków rolnych i przemysłowych na Górnym Śląsku. Rząd niemiecki wniosł, by stały Trybunał Międzynarodowy wydał orzeczenie, że postępowanie rządu polskiego jest sprzeczne z traktatem. Chodzi tu o 11 wypadków likwidacji majątków niemieckich na G. Śląsku, zgodnie z postanowieniami konwencji Górnośląskiej. Sprawy te są obecnie rozpatrywane w Ministerstwie rolnictwa. Poseł niem. w Warszawie p. Riuscher interweniował w tej sprawie ostatnio w Min. spr. zagr. O wniesieniu skargi w Hadze doniósł Rządowi polskiemu przed kilku dniami poseł polski w Hadze — Koźmiński.

— Międzyn. konferencja pracy wybrała ministra Sokala przewodniczącym komisji wnioskowej. Jest to najważniejsze miejsce na konferencji po stanowisku przewodniczącego plenum. Delegat Hiszpanji wręczył min. Sokalowi wielką wstęgę orderu Izabeli Katoickiej.

tum zaufania. Przeszło 100 posłów nie było obecnych przy głosowaniu. Nieobecność ta jednak nie miała żadnego znaczenia ani wpływu na wynik głosowania. Za wnioskiem socjalnej demokracji oddano 129 głosów przeciwko 214 25 posłów wstrzymało się od głosowania.

Gdańsk w opałach.

(Od naszego korespondenta.)
Gdańsk, 20 maja.

Orzeczenie Trybunału Haskiego w sprawie poczty polskiej w Gdańsku, wywołało tylko chwilową, ale też tem silniejszą w dane chwili konsternację wśród Gdańszczan autoramentu junkierskiego. Ufali przecież, że mając za sobą autorytet Wysokiego Komisarza, mogą bezkarnie ciosać kolki na głowie Polsce. A pokazało się, że to nie prawda. P. Mac Donell do tej pory nosie tak samo jak p. Sahn. Nad ich arogancją, nad zuchwałem podeptaniem traktatowych zobowiązań odniosła zwycięstwo — zawiśko niezmiernie rzadko spotykane w ostatnich czasach — słuszność.

Już to samo budzi w Niemczech i Wolnem Mieście niepokój. Albowiem układano bezprawie na bezprawiu jako fundamenty pod gmach potęgi niemieckiej i bezprawie też stanęło u wrót przyszłości w nowej epoce, która szczęściem dla świata skończyła się katastrofą łupieżczego narodu. Po wojnie wrócili Niemcy do swego odwiecznego systemu i już po nowe sięgają owoce swej polityki, opartej z jednej strony na gwałtach z drugiej na obłudzie i fałszu.

A Gdańsk to przecież Niemcy — ten Gdańsk, w którym rządy sprawuje p. Sahn uważający się za namiestnika Jęgo Ces. Mości, cesarza Niemiec, dozwolającego zwolna w jaju perfidii niemieckiej, by przy pierwszej sposobności rozbić skorupę i na oczekujący go tron wskoczyć. Inną wprawdzie rolę przeznaczył Gdańskowi traktaty, ale od czegoż niemieckispryt w przerabianiu widel z szydła?

Trzeba zresztą przyznać, że stosunki sprzyjały tej ewolucji. Nie o mieszkł Lloyd George stworzyć specjalnie dla Gdańska instytucji, która, jak się pokazało, miała na celu czuwać, by Polska nie dążyła do zrealizowania swych uprawnień w „Wolnem Mieście”. Jkoż „wysocy komisarze”, ilu ich dotąd było, skrupulatnie pełnili tę misję, a do największej doskonałości w tym kierunku doprowadził Mac Donell, autor słynnych orzeczeń, przysługujących Gdańskowi charakter suwerennego państwa i zarządzających zniesieniem poczty polskiej — orzeczeń, które wprawiły w najwyższe zdumienie nawet koła wcale nie spieszące się z okazaniem życzliwości Polsce.

Teraz kiedy Trybunał haski całą tę kuznię intryg sferowanych przeciwko Polsce obalił swym werdyktem, pał strach błady na krzyżactwo gdańskie. Ale moment konsternacji przeminał bardzo szybko i już znowu przewrotność teutońska zasiedla do pracy. Nie zasypia gruszek w popiele przedewszystkiem prasa, gra zaś rozpoczęta przez nią jest tak charakterystyczna, że warto zjawisku temu poświęcić uwagę.

Rozdzielono barzo misternie rolę. Część prasy obrabła sobie za cel uspokojenie własnego społeczeństwa, by nie przejrzało, nie dostrzegł, jak kata trofalaną jest polityka p. Sahma. A więc urządza się drwiny z Trybunału haskiego, z jego werdyktu a przedewszystkiem z Polski. Wykrętnie przedstawia się wyrok Trybunału międzynarodowego, jako fakt bez znaczenia i ośmiesza się Polskę z tego powodu, że spodziewa się po nim jakichś korzyści.

Z komisji sejmowych.

ZASILENIE DLA RODZIN REZERWISTÓW. — ORGANIZACJA NACZELNYCH WŁADZ WOJSKOWYCH.

Lwów, 22. maja.

Sejmowa komisja wojskowa w pierwszym punkcie po żądaniu danego rozpatrywała projekt ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy o zasiłkach dla rodzin rezerwistów. Po referacie posła Jaworowskiego (PPS) projekt ustawy uchwalono b z zmian w drugim i trzecim czytaniu.

Przystąpiono następnie do dalszego ciągu dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o organizacji naczelnych władz obrony państwa, w szczególności do rozdziału 3-ciej ustawy, traktującego o radzie obrony państwa. Art. 12 przyjęto w brzmieniu, zaproponowanem przez referenta posła Stefana Dąbrowskiego (Chrz. Nar.), z dwiema poprawkami redakcyjnymi posłów: Załuski (Zw. L. N) i Rusnka (Part.), jak na tępu: „Organem rządu dla rozpatrywania podstawowych zagadnień obrony państwa i przygotowania sposobu ich załatwienia jest rada obrony państwa”. Nad art. 13, dotyczącym składu R. O. P., rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy członkowie komisji. A tytułem ten przyjęto w brzmieniu zaproponowanem przez referenta, z poprawką posła Załuski, w myśl której w skład R. O. P. wchodzi jeszcze Minister rolnictwa. Ostatecznie artykuł ten brzmi tak na tępu: „W skład R. O. P. wchodzi: Prezes Rady Ministrów — przewodniczący, Minister spraw wojskowych — stały zastępca przewodniczący, jako członkowie: Minister spraw zagranicznych, Minister spraw wewnętrznych, Minister skarbu, Minister przemysłu i handlu, Minister rolnictwa i Minister kolei i komunikacji z głosem doradczym — generalny inspektor i szef sztabu generalnego. Jeżeli przedmiotem obrad R. O. P. dotyczy zakresu działania innych Ministerów, liczą oni udział w posiedzeniach R. O. P. na wezwanie jej przewodniczącego w charakterze jej członków. Na posiedzenia R. O. P. mogą być powoływani rzeczoznawcy wojskowi i cywili”. Poprawki posła Mielzińskiego, aż by nie precyzować w ustawie, że Minister spraw wojskowych jest stałym prze-

wodniczącym R. O. P., ale pozostać to praktyce — oraz, aby skrócić szefa sztabu generalnego, jako stałego członka rady — upadły. Upadła również poprawka posła Anusza (Wyzwolenie), wprowadzająca Ministra robót publicznych do R. O. P., jako stałego członka.

Upadła wreszcie poprawka posła Libermana, podtrzymująca brzmienie rządowe, za cz m świadczyl się z ramienia Rządu ppłk. Petrażycki, w myśl której generalny inspektor armii i szef sztabu generalnego posiadaliby głos decydujący, a nie doradczy.

Sejmowa komisja wojskowa na posiedzeniu popołudniowym obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych. Przyjęto art. 14 w brzmieniu następującem: ROP zwołuje prezes Rady Ministrów z własnej inicjatywy lub też na wniosek Ministra spraw wojskowych. Usalenie art. 15 oddżono do uzgodnienia jego treści z Rządem. Z kolei przyjęto art. 16, który w brzmieniu ustalonym przez komisję opiekuje: Przewodniczącym Rady ministrów jest szef sztabu generalny ROP, którego zadaniem jest: 1) badanie zagadnień i przygotowanie materiałów do obrad Rady Ministrów względnie ROP, 2) przygotowanie zarządzeń w wyniku uchwał ROP i przekazywanie ich Ministrom, 3) czuwanie nad sposobem wykonania powziętych postanowień.

Pracami sekretarja generalnego ROP kieruje sekretarz generalny powoływany i odwołany przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek prezesa Rady Ministrów przedstawiony przez Ministra spraw wojskowych.

Przy art. 14 wywiązała się dyskusja na temat praw generalnego inspektora do zwoływania posiedzeń ROP na jego wniosek przedstawiony przez Ministra spraw wojskowych.

Reprezentant Rządu ppłk. Petrażycki uzasadnił konieczność przyznania tego prawa generalnemu inspektorowi wojsc. Wniosek ten przyjęto.

Równocześnie inny odłam prasy hakatystycznej nie waha się apelować do Polki, by dobrowolnie przelała się prawa przyzależnej wrotem Trybunału w Italze. A w jak osobliwy sposób mowyuje się ten apel do wspaiałomyślności polskiej! Przecież na tem zrzeczeniu się nic nie stracił prestiż Polski, która zatarg wygrała.

Warto zapytać, z jakiego to prawa i kiedy zrezygnowali Niemcy, by okazać swą wspaiałomyślność i do czągoby to prowadzilo? Przyjmujemy, że Polska zrobiłaby, o co „Danż. N chr.” proszą — czy o wlos zmieniloby się skutkiem tego stanowisko „wolnego państwa” wobec Polski? Cy po tem jednym dobrowolnem ustępiem nie probowanoby zaraz wyłudzić drugiego t. zeciego i t. d., aż nie nie zstałoby Polsce w garści?

Pozatem prasa gdańska zauważa, że na to, aby dwi w adze państwowe isniały w obrębie jakieś jednostki państwowej nie zgodziłoby

się z dne państwo — nawet Turcja.

Otoż to jest punkt, który nasrecza najlepszą sposobność do przypomnienia Gdańszczanom, że rozumieć nakoniec winni, iż Gdańsk nie jest żadną jednoką państwową, jeno Wolnem Miastem pod protektatem Polski. Dopóki Gdańszczanie z głowy nie wybiją sobie rości o swej suwerenności, nie masz dla Polski innej drogi, jak najskrupulatniej pilnować swych uprawnień i wykonywać je w jak najpełniejszej mierze. Polska aż nazbyt długo łudziła się, że zdoła po dobru dojdź z Gdańskiem do porozumienia. Pouczona doświadczeniem w nna twarą dłońią opanować stosunki w Gdańsku. Poczóż w przeciwnym razie mocarstwa oddały go Polsce pod opiekę i pod zwierzchnią władzę?

OLD.

Napad bandy dywersyjnej w Województwie Polesskim.

Warszawa, 21. maja. (Tel. G. L.)

We wsi Michalin w wojew. poleskim jest wielki tartak, który stał się przedwczoraj terenem strasznego napadu.

Mianowicie 50 osób uzbrojonych w rewolwery i karabiny otoczyło tartak. Banda podzieliła się na dwie grupy, jedna z grup otoczyła magazyny i wywoływała urzędnik z list, w których wszyscy pracujący byli wymienieni. Wielu z wymienionych urzędników było nieobecnych. Urzędnicy odmówili poddania się rewizji ze strony napastników, wywiązała się bójka, w której dwóch poniosło śmierć na miejscu, pozatem ranne są ciężko 3 osoby, w tem jedna kobieta.

Banda zrabowała magazyn żywnościowy, a opierającego się urzędnika Michalskiego zraniono i obrabowano go doszczętnie.

Po dokonaniu napadu banda zgłosiła zbiórke i podzieliwszy się w cztery grupy opuściła teren tartaku. — Zaalarmowana policja zarządziła pościg. Jest godne uwagi, że w czasie napadu 300 robotników znajdowało się w tartaku. Sterroryzowani przez bandytów zamknęli się w szopie mając nakaz nieprzeszkadzania napadowi.

Robotnicy zachowywali się biernie. Banda ogłosiła się VI. oddziałem głównego sztabu partyzantów zachodniej Białorusi. Odchodząc rozrzucili pokwitowania pisemne pisane ołówkiem na świstkach papieru w języku białoruskim. Pokwitowanie opiewa: Otrzymano część dochodów z eksploatacji białoruskiego lasu przez polskich rekinów. Według dotychczasowych informacji zabity został Pieszkowski, ślusarz i Piotr Baron. Ranni są Kościuszko i Pochwald.

Według informacji z Brześcia część bandy złożona jest z robotników zredukowanych z tartaku. Pościg trwa. Policja jest na tropie tej bandy. Nie ulega wątpliwości, że banda ta jest w kontakcie z organizacją dywersyjną, która specjalnie organizuje podobne bandy na naszych kresach.

Warszawa, 21. maja. (Tel. G. L.)

Wedle dalszych inform. członkowie bandy, która napadła na tartak cofnęli się i zbrali w ucieczce. Policja z dwu powiatów zarządziła pościg, posuwając na na pow. słonimski stwierdzono, że część bandy stała pod dowództwem jednego z bolszewickich dywersantów, a składała się ze zredukowanych robotników tartacznych. Policja otoczyła już dywersantów i jest nadzieja, że zostaną oni ujęci.

OGŁOSZENIE.

Bank mieszczański w likwidacji. Słow. z egr. porcką w Stanisławowie, wzywa dłużników do bezwzględnej spłaty należnych Bankowi kwot.

Po upływie dni 15 wdroży bank kroki sądowe.

Wierzycieli Banku z tytułu wkładek oszczędności: uprasza się o zgłaszanie swoich pretensji, po upływie terminu czasokresu ustawowego złożone będą odpowiednio kwoty do depozytu sądowego.

4120

Komitet likw datorów.

Walne Zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich,

Lwów, 22. maja.

Wczoraj odbyło się przy bardzo licznej liczbie członków doroczne Walne zgromadzenie lwowskiego Syndykatu dziennikarzy, jednoczącego wszystkich zawodowych polskich pracowników dziennikarskich.

Przedstawione przez przewodniczącego dra Vogla sprawozdanie Wydziału zaznacza w części ogólnej, współdziałanie Syndykatu w pracy około utworzenia ogólnego Związku Syndykatów z siedzibą w Warszawie, który jako organizacja reprezentująca całą prasę polską jest powołany do wchodzenia w kontakt z zagranicznymi związkami dziennikarskimi, do przedstawiania władzom potrzeb publicystyki polskiej i pośredniczenia między poszczególnymi Syndykatami w działalności ich, zmierzającej ku ogólnym celom dziennikarstwa. Związek Syndykatów skutecznie interweniował już w kilku tego rodzaju sprawach. Poszczególne syndykaty dziennikarskie utworzone we wszystkich węgierskich centrach wydawniczych, poświęcają słuszenie więcej uwagi obronie moralnych interesów dziennikarzy i zawodu dziennikarskiego, aniżeli kwestjom materialnym, podnoszą poziom prasy a przez towarzyskie zbliżanie pracowników dziennikarskich rozmaitych odcieni politycznych, polemiki nabierają coraz więcej charakteru wyłącznie rzeczowego, co wychodzi na korzyść sprawom i zwiększa powagę prasy.

Z działalności Syndykatu na polu lokalnym notuje sprawozdanie udział jego przedstawicieli we wszystkich pracach ważniejszych o charakterze narodowo kulturalnym przedsięwzięć Lwowa, dalej w utworzeniu Syndykatu autorów i kompozytorów, powstałego z inicjatywy Związku Tow. Naukowych, wreszcie przeprowadzenie we Lwowie jednogłosem postanowienia wszystkich wydawnictw pism codziennych o minimum płacy stałego, zawodowego dziennikarza — jako też zajęcie się odnowieniem pomnika na grobie śp. Hipolita Stupnickiego, zasłużonego pol. dziennikarza w erze przedkonstytucyjnej austriackiej i zebraniem funduszu na utworzenie stypendjum imienia śp. Antoniego Lecha dla pragnących się kształcić w dziennikarstwie.

Z działalności Syndykatu na polu reprezentacyjnym wspomina sprawozdanie o urzędzeniu przyjęcia ku uczczeniu zasłużonego poety i krytyka literackiego a prezesa Związku Syndykatów Zdzisława Dębickiego, jako też o wydanem śniadaniu z okazji pobytu we Lwowie prof. Ant. Ostrowskiego, światowej sławy podóznika i pisarza — i kończy się serdeczną wzmianką o 30-leciu pracy literacko-dziennikarskiej Michała Rolliego.

Sprawozdanie z czynności Wydziału zakończył dr. Vogel poświęceniem rzetelnego wspomnienia niedawno zmarłemu śp. Antoniemu Lechowi, zasłużonemu dziennikarzowi i pracownikowi na polu społecznym narodowym.

Po przemówieniu red. Z. Frylinga, podkreślającym ważniejsze sprawy, poruszone sprawozdaniem, wyrażono dr. Voglowi za jego działalność podziękę a radość z powodu odznaczenia go orderem Pol-

Elektryfikacja wsi zagranicą a w Polsce.

OBRADY CZŁONKÓW ZWIĄZKU ELEKTROWNI POLSKICH.

Warszawa 22 maja (Tel. G. L.) W Sali Resursy kupieckiej odbyło się otwarcie zjazdu członków Elektrowni Polskich. I. z. Czaplicki wygłosił referat na temat elektryfikacji wsi zagranicą i w Polsce.

nia Resti uta, który to zaszczyt spływa i na Syndykat lwowski.

Na tymże złożono gremialne życzenie wiceprezesowi Michałowi Rollemu, aby doczekał złotych godów z literaturą i dziennikarstwem, zachowując dotychczasową pogodę ducha i przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem, która objęła cały szereg zarządzeń ogólnych i specjalnych, dotyczących dziennikarstwa. Wzięli w niej udział pp. Fryling, Blaustein, Petry, Bukowski i t. d.

Silnie podkreślono między innymi potrzebę osobistego zetknięcia się dziennikarzy lwowskich i bliższego zapoznania z naszymi kresami wschodnimi i uproszono p. A. Medyńskiego o zajęcie się zorganizowaniem odpowiedniej wyieczki w połowie września.

Zgromadzenie zakończono zatwierdzeniem spraw administracyjnych Syndykatu i wyborami. Wybrani zostali jednogłosem: prezesem dr. Aleksander Vogel, wiceprezesami: Zygmunt Fryling i Michał Roll, członkami Wydziału: Hausnerowa Marja i Michałna, Korarski Jan, dr. Kocys Roman, Kozłowski Edward, Laskownicki Bronisław, Skalak Bronisław i Szenderowicz Władysław; członkami Komisji ożywienia i przedsiębiorstw Blaus ein Henryk, Hausnerowa Michałna, Laskownicki Janusz, Medyński Aleksander, Kosak-Pełńska Janina, Petry Juliusz; Komisji rewizyjnej: Bukowski Kazimierz, Rosenberg Antoni, Szenderowicz Leopold; Sądu rozemczego: dr. Mejsbaum Wacław, Petry Juliusz, Rosowski Stanisław i Zaleski Walerjan.

Z ruchu wydawniczego.

Lwów, 22. maja.

Wydawnictwa Towarzystwa Wydawniczego Wacław Czarski i Ska w Warszawie. Nakładem Towarzystwa Wydawniczego warszawskiego p. t. Wacław Czarski i Ska zaczęła wychodzić świeżo Biblioteka angielska, mająca ogłaszać najnowsze utwory literatury angielskiej. Na razie ukazała się jako tom I. Józefa Conrada powieść Korsarz, przetłumaczona po raz pierwszy na język polski przez Jerzego Bhdana Rychnińskiego (str. 275), nieuwzględniona w zbiorowym wydaniu dzieł Conrada, wychodzącym nakładem księgarń E. Wendego i Sp., a należąca do najnowszych powieści tego autora, przedstawiająca ciekawy typ Korsarza, zdeteminowanego na wszystko wskutek swego losu, typ nakreślony z niezwykłą plastyką; urozmaicona treść powieści utrymuje uwagę czytelnika w naprężeniu do końca. Tom II-gi zawiera głośny dramat Bernarda Shawa: Święta Joanna (str. 147) w tłumaczeniu Florjana Sobieniowskiego który wystawiony w ubiegłym roku w Warszawie cieszył się niezwykłym

Mówca stwierdził możliwość rozpoczęcia już teraz elektryfikacji naszego rolnictwa. Obrady zjazdu potrwać jeszcze 2 dni. Do Związku należą elektrownie z całej Polski

powodzeniem. Doskonałym wprowadzeniem do zrozumienia dramatu jest niezwykle ciekawa przedmowa samego autora, w jasną koncepcję dramatu, uznanego zgodnie przez krytykę zagraniczną za wielkie dzieło sztuki. Z prac polskich autorów, wydanych przez tę księgarnię, na pierwszym miejscu należy uwzględnić Juliusza Kadena-Bandrowskiego: Miesto mojej matki (str. 162), rzecz należąca w dorobku autora niezawodnie do jego prac najlepszych. W szeregu barwnych, interesujących także bogatą i ciekawą treścią obrazów (Miesto mojej matki, Rodzice, Tajemniczy przyjaciel, Skarbonka, Idą święta, Glob, Szkoła, Słwa) kreśli autor wrażeń a swego dzieciństwa, z niezwykle głębokim odzuciem d zianych przeżyć, z subtelnym oddaniem tych czynników które nań najwięcej oddziaływały. Zwłaszcza postać ukochanej matki odtworzył autor z taką głębią rzetelnej, prawdziwej miłości, że czytając odnośne następstwa trudno oprzeć się wzruszeniom. Poziom książka ma także z tego wglądu nie małą wartość, że podaje ciekawe szczegóły charakteryzujące Juliusza Bandrowskiego, ojca autora i Aleksandra, znanego śpiewaka, a wujka autora, obu tak wybitnie zapisanych w dziejach naszej kultury na schyłku ubiegłego wieku.

Biuletyn Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie. PROPAGANDA PRZEMYSŁU POLKIEGO W TURCJI.

Lwów, 22. maja.

Z końcem maja br. wyjeżdża do Turcji delegacja Stowarzyszenia Polsko-Tureckiego w Poznaniu (Wały Wazów 22), które wśród innych celów ma za zadanie propagandę w Turcji polskiego przemysłu za pomocą filmu. Według projektu film ten, zawierający zdjęcia z ruchu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w Polsce, będzie demonstrowany w czasie pobytu delegacji w Turcji — i później w przeciągu rok cały trwającej licencji — we wszystkich większych centrach tureckich. Polskie firmy zainteresowane w eksporcie do Turcji, które nie chcą być pominięte w tym propagandowym filmie, zechcą odwiedzić zgłosić swe adresy do Gen. Sekretaratu Stowarz. Polsko-Tureckiego, Poznań, Wały Wazów I. 22.

Z teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI.

Piątek, 21. bm. „Casanova”.
Sobota, 22. bm. o godz. 7 wiecz. „Don Juan” (gość, występ J. Węgrzyna).

TEATR MAŁY.

Piątek, 21. bm. „Spadkościerca”.

TEATR NOWOŚCI

Piątek, 21. bm. „Bajadera” (ostatni występ L. Messal).

Wiadomości zagraniczne.

Lwów, 22. maja.

— Na posiedz. kom. budżet. Reichstagu min. spr. wewn. Schiele (n. em. narod.) wypowiedział się za daleko idącymi zmianami konstytucji wermarskiej, za powrotem barw cesarskich, za podwyższeniem wieku wyborczego, oraz za zniesieniem ustaw wyjątkowych o ochronie republiki.

— Z Kairo donoszą o aresztowaniu Ahneta Paszy, ex-ministra oświecenia publicznego w gabinecie Zagliu. Aresztowanie wywołało wielką sensację. Podobno Ahmet pasza wmięszany jest w sprawę zamordowania Sirdara.

EKONOMISTA

WALNE ZGROMADZENIE SPÓLEK AKCYJNYCH.

22 maja br. Ziemiński Bank Hipoteczny S. A. we Lwowie (10 pop. Ruska 20).

28. maja br. Cegielski H. S. A. w Poznaniu (12 w pop. pl. Wolności 15).

30. maja br. „Polski Glob” S. A. w Krakowie (4 pop. Potockiego 3).

6. czerwca br. Ziemiński Bank Kred. S. A. we Lwowie (5 pop.).

25. maja br. Bank dla handlu zagr. S. A. w Warszawie (7 wlec. Marszałkowska 142).

Gieldy pozalwowskie

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa 22 maja.

Cegielski 0.43, Parowozy 0.57, Żegluga 0.17. Tendencja słaba.

PRZEDGIELDA KRAKOWSKA.

Kraków, 22 maja.

Bank Przemysłowy 0.26—0.28, Zieleniewski 11.50—11.70, Cegielski 19.00—20.00, Parowozy 0.59 do 0.61, Górka 16.75 towar, Siersza G. 2.60 Nafta 0.22—0.24, Azot 0.25, Chodorów 3.50—3.65, Jaworzno (25) 10.75—11, Jaworzno (drob) 11.25, Nobel 1.80. Tendencja utrzymana, Dolary 5.18.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 22 maja.

Wczoraj w dalszym ciągu tendencja chwiejna z powodu świąt. Obrót słaby.

Dolary amer. 5.17 $\frac{1}{2}$, do 5.18
dol. kanadyjskie 5.14 $\frac{1}{2}$, do 5.15
korony czeskie 0.15 $\frac{1}{2}$, do 0.15 $\frac{1}{2}$,
leje 0.02 $\frac{1}{2}$, do 0.02 $\frac{1}{2}$, franki franc.
0.27 $\frac{1}{2}$, do 0.27 $\frac{1}{2}$, frank szwajcarsk.
100 do 1.01, funty sterl. 24.60
do 24.70, Rubla a 500 i a 108
za 1 tys. 0.00 zł. do 0.00 zł.
drobne za 1 tys. 0.00 do 0.00 zł.
niemieckie tys. stare za 1 tys.
0.00 do 0.00 gr., korony a. i. s. za
tys. 0.00 do 0.00 gr.

Złoto: 20 kor. 21.75 do 21.85,
20 frank. 19.70 do 19.80, 20 marki
24.75 do 24.85, 10 rubli 26.85 do
27.00 gr.

Srebro: kor. austr. 0.43 — 0.43 $\frac{1}{2}$,
5-kor. austr. 2.27 — 2.28, floreny
1.17 — 1.18, srebr. ruble 1.80 — 1.84
kopiejki za rubel 0.80 — 0.82.

Kronika.

Piątek 22 maja Rz. kat.: Juli
— Gr. kat.: Isaja.

Koncert na rzecz uczestników powstania r. 1863, z udziałem znakomitej artystki p. Lucyny Messal, która już za kilka dni opuszcza Lwów, oraz z udziałem artysty p. F. Kuligowskiego, skrzypka prof. konserwatorium Cetnera i tenora majora T. Szymonowicza odbędzie się w niedzielę dnia 24. bm. w sali Ogniska oficerskiego przy ul. Fryderyka I. 1. Akompaniament objeł pp. prof. Czechowiczówna, Szulmanówna i dyr. Seredyński. Bilety po 3 zł., dla oficerów 1.50 zł. do nabycia wcześniej w księgarni Seyfartha.

Odczyt: Prof. dra L. Caro p. t. „Kwestja socjalna w ciągu wieków” odędzie się staniem Biblioteki Słuchaczy prawa w sobotę, 23. bm. w sali VIII Unitw. (Gmach nowy) o godz. 19. Bilety 1 zł. dla akad. 50 gr.

(—) Nagle zasłabnięcie. Na pl. Gofuchowskiach zachorowała nagle Katarzyna Monasterska, służąca z zawodu. Pogotowie stacji ratunkowej odwoziło ją do szpitala powsz. Przyczyna zasłabnięcia na razie niestwierdzona.

(—) Czeszstwo. Franciszek Huk, służący restauracji Zwolińskiego przy ul. Hetmańskiej 8, oddany został wczoraj do aresztów policyjnych za przywłaszczenie zegarka srebrnego na szkodę N. Hewtela przy ul. Kr. Leszczyńskiego.

(—) Na szczęście cheszło się bez ofiar. Wczoraj zawiadomiono policję przy pl. Rzeźni 3 nastąpił wybuch gazu, który pociągnął za sobą ofiarę. Tymczasem okazało się, że wła-

SPORT.

POGOŃ ZWYCĘŻA CRACOVĘ. — BIALI BIJA LECHJĘ.

Lwów, 22. maja.
Pogoń—Cracovia 3:0 (0:0).
Z niesmakiem opuszczała 5-cio tysięczna publiczność boisko Pogoni. Okazało się co może zrobić ze spotkania, które ma wszelkie prawdopodobieństwo pięknej gry, zły sędzia. Rola p. Zawitkowskiego ograniczyła się na tym meczu do przeważnie błędnych rozstrzygnięć, które w daleko większej mierze d tkn ły gości, niż gospodarzy. C pierwi wyprowadzeni z równowagi opadli w grze i zachowywali się na boisku, tak jak Cracovia zachowywać się nie powinna. Z przebiegu meczu wynikała równorzędność przeciwników, z których Cracovia górowała grą głową i techniką, Pogoń zaś szybkością. Pie wsza połowa nie przynosi rezultatu, obie strony tracą sposobność strzelenia gola. W drugiej Cracovia zaczyna w tempie, wskazującym na nastąpić mającą piękną grę. Pogoń również przypuszcza zacięte ataki. N dochodzi okres fatalnej słabści sędziego, kiedy to w trzech minutach Malczyk prze-

puszcza dwie bramki, obie strzelone z pozycji spalonej przez dra Garbienia. Za uwagę zwrócona sędziemu Kubiński zostaje wykluczony. Cracovia zdeprimowana zaprzystaje ataków. Pogoń naciska i niedługo potem Bitsci strzela jedyną piękną i prawdziwą bramkę dnia. Na 10' przed końcem Cracovia gra w dziewiątkę, gdyż Strycharz z powodu uderzenia dostaje szok nerwowego. Gra w tym okresie wyrównana. Z Pogoni wybiłali się Góltz, Gólcz i dr. Garbień, z Cracovi obrona, lewy pomocnik Zastawniak oraz lewy łącznik Ciszewski. Pogoda, podobnie jak i sędzia nie dopisała.

Biali—Lechja 2:1. Mimo przewagi Lechji, Biali uzyskują zwycięstwo ze szałow Czudząka.

Lechja II—Pogoń III 6:0. Drużyna Pogoni składała się z graczy II i III drużyny.

Wisłowa—Wisła 3:2. Powyższe zawody odbyły się w dniu wczorajszym w Krakowie.

St. Ma.

ścienka sklepu w tej realności wysłała swoich subiektyw do sklepu. Gdy ci weszli po ciemku i usładowali zapalę świecy gazowe i odkreśli kurki odrzucając gazem padli nieprzytomni na ziemię. Przywrócono ich do przytomności, bez szkody dla zdrowia. Poza tem żadnej szkody nie było.

(—) Za awantury i opilstwo oddano do aresztów policyjnych Cigę Cetyńska, Franciszkę Ronarską, Szymona Pawlaczka, Ludwika Gottliba, Marię Dzie-

czek, Borowicz Magdalenę Stanisławę Wycieczkowską, Annę Zegarłowską i Kaz. Ceczulak, nadto za wścogostwo Wolfa Bienstocka, Józefa Gęsiora i Cypre Schpelter. Za żebractwo natrętne aresztowano Demetra Muwczana.

(—) Usiłowane świętokradstwo. W kościele OO. Bernardynów o g. 9 wieczorem zastano Stefanję Faust, która ukrywała się tam w celach popełnienia kradzieży.

Z POEZJI FRANCUSKIEJ.

FRANCOIS I OICHE

„Le beau coupe...”

Nożyce w dłonie,
padają strzały,
walczy na sronie
oddziałek mały.

Świst kul po łanie,
Słumiony stuk,
k oś niespodzianie
wali się z nóg.

Drut z drogi zbierzcie,
dochodzim wreszcie.

Już mostek leży,
pierwszy nań wpada,
z nim gromada
starych żołnierzy
biegnie — tuż — tuż.

Już w każdym rowie
żołnierzy mrowie,
już błyszczy nóż.

(„Le poeme de la tranchée”)
Tłum. K. Rychłowski.

Rozmaitości.

(a) Wzrost liczby rozwodów. Dane, ogłoszone przez rządowe biuro amerykańskie spisów ludności, wykazuje, że w ciągu 1922 i 1923 r. liczba rozwodów wzrosła szybko, niż liczba małżeństw. Liczba małżeństw w wzrosła w tym czasie o 8,4 proc., li zba zaś rozwodów o 11%. W latach powyższych zawartow Stanach Zjednoczonych 2,352,870 małżeństw, liczba zaś rozwodów dosięgła 313,954. W 1887 r. gdy po raz pierwszy zebrano dane statystyczne, dotyczące się tej sprawy, liczba małżeństw wynosiła 482,069, a liczba rozwodów tylko 27,019.

OGŁOSZENIA

FIRM Y.

Firm. 1122 Rg. C VIII. 74. Wpis firmy spółkowej do rejestru handlowego. Wpisano do rejestru dnia 12. września 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Podkarpacie przemysł natowy”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) nabywanie na własność gruntów w miejscowościach znanych z produkcji ropy, wosku i gazów, nabywanie terenów i pól naftowych, wzgl. nabywanie praw dzierżawy wyłącznego prawa poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznycy i przedsiębiorstwa oraz wykonywania wszelkich czynności, które służą do prowadzenia tego rodzaju przedsiębiorstwa i z tem pozostają w związku; b) nabywanie i pozbywanie udziałów netto, brutto, szylów i kopalni; c) handel ropy, woskiem ziemnym, gazami i pokrewnymi produktami; d) nabywanie już istniejących przedsiębiorstw tłoczenia i magazynowania ropy, względnie zakładanie nowych takich przedsiębiorstw; e) nabywanie względnie zakładanie rafinerji ropy i innych chemicznych produktów; f) techniczny i administracyjny zarząd powierniczy kopalni i innych przedsiębiorstw górniczych oraz udziałów w tychże, a w szczególności udziałów netto i brutto; g) zakładanie nowych spółek i towarzystw dla osiągnięcia celów spółki i trudnienie się wszelkimi czynnościami służącymi celom spółki; h) nabywanie i pozbywanie nieruchomości służących celom spółki. Spółka jest także uprawnioną do brania udziału w przedsiębiorstwach mających pokrewne cele. Kapitał zakładowy: 2.000 złotych w całości wpłacony. Czas trwania spółki: nieograniczony. Zawiadowca: George Uhry, inżynier w Mrańcu. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera

się na zdziałanym we formie aktu notarialnego kontrakcie spółki z daty 6. września 1924 lrep. 65.387 Drohobycz. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy nazwisko zawiadowcy.

Sąd okręgowy cyw. jako handl. O. IV. Lwów dnia 12 września 1924. 2014

Firm. 1624 Rg. C V. 237. Zmiany firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10 stycznia 1925. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo Naftowe „Basta” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Prokury udzielono Jerzemu Gawerowi urzędnikowi prywatnemu w Solotwinie.

Sąd okręgowy jako handl. O. IV. Lwów dnia 31 grudnia 1924. 2010

Firm. 1351 Rg. C VIII. 84. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 6. listopada 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Quant” Towarzystwo spedycyjno-komisowe, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa jest: 1) spedycja i przewóz wszelkiego rodzaju towarów z dworców i urzędów pocztowych do miasta i w odwrotnym kierunku oraz w samym mieście; 2) przyjmowanie do przechowania lub do magazynowania wszelkiego rodzaju towarów; 3) prowadzenie komisowej sprzedaży wszelkiego rodzaju towarów na rachunek firm krajowych i zagranicznych. Czas trwania spółki: nieograniczony. Rodzaj spółki i prawa: spółka z ogr. odpow. opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarialnego z daty Lwów. 28. października 1924 l. Rep. 7205. Kapitał zakładowy wynosi: 21.000 zł., wpłacono kwotę 5.250 zł. Uprawnieni do zastępstwa są zawiadowcy których wybrano: Leona Reicha kupca we Lwowie, ul. Piekarska 1. 13, Dawida Seidena kupca we Lwowie, ul. Brajerowska 4 i Izraela Gottesmana kupca we Lwowie ul. 3-gc Maja 17. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętą brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy dwaj zawiadowcy z

tem że jednym z podpisujących musi być zawsze zawiadowca Leon Reich.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV. Lwów dnia 5 listopada 1924. 2013

Firm. 100/24. Rej. A 409. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 15. listopada 1924. Siedziba firmy: Tarnów. Brzmienie firmy: Salpeter i Kornbluth Winoport, Spółka producentów win owocowych. Przedmiot przedsiębiorstwa: Produkcja win owocowych. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 15. października 1924 r. Spólnicy: Samuel Salpeter i Estera Kornbluth. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Samuel Salpeter i Estera Kornbluth. Podpis firmy: Pod wyciśniętą pieczęcią firmy Salpeter i Kornbluth Winoport, Spółka producentów win owocowych w Tarnowie połączają swoje podpisy Samuel Salpeter i Estera Kornbluth.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów 8. listopada 1924. 2227

Firm. 73/25. Rej. A I. 30. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru dla firm pojedynczych wpisano dnia dzisiejszego: Brzmienie firmy: „Ombe”, Fabryka towarów metalowych Dylk i Ska. Siedziba firmy: Biała, ul. Halcnowska. Przedmiot zatrudnienia: Wyrób towarów czarno blaszanych i metalowych. Spólnicy: Karol Dylk i Jan Krywuit, kupcy w Bielsku, Rynek Nr. 24. Rodzaj firmy: Jawna Spółka handlowa od dnia 1. stycznia 1925. Uprawnienie spółników do zastępstwa: Każdemu ze spółników przysługuje prawo zastępstwa firmy: — Podpis firmy: Wyżej wymienieni spółnicy będą podpisywać firmę spółki w ten sposób, że obaj spółnicy pod wydrukowanem, wyciśniętym lub przez kogoś bądź wypisanem brzmieniem firmy położą kolektywnie swój podpis jak na wzorze.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II. Wadowice dnia 13 lutego 1925. 2203

Firm. 74/25. Rej. A I. 16. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia dzisiejszego przy firmie: Bank gospodarstwa Krajowego „Ekspozytura” w Andrycho-

wie wpisane następujące zmiany. Oddział istniejący dotąd pod nazwą „Bank Gospodarstwa Krajowego Ekspozytura w Andrychowie, opiewać będzie oddział Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Andrychowie.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II. Wadowice dnia 13 lutego 1925. 2202

Firm. 58/25. W rejestrze handlowym A I. 270 przy firmie „Fabryka skór „San” w Przemyślu wpisano dnia 5. marca 1925, że spółka jawna została zgodnie rozwiązana, że wspólnicy Abraham Dawid Frankel, Herman Frisch i Jakob Frankel ze spółki wystąpili a właścicielem firmy pozostał Leon Landau. Skutkiem czego spółka jawna przestała istnieć a powstała firma kupea pojedynczego. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisuje Leon Landau.

Sąd okręgowy. Przemyśl 21. lutego 1925. 2189

Firm. 47/25. L. 178. Przy firmie: Klagsbald i Honigwachs w Przemyślu wpisano 17. lutego 1925, że pełne brzmienie tej firmy obecnie opiewa: 1) „Kahave”, „Fabryka maszyn i odlewnia żelaza Klagsbald i Honigwachs w Przemyślu”; 2) że właścicielami tej firmy są: Abraham Chalm 2. im. vel Joachim Klagsbald i Maier Honigwachs; 3) że firmę podpisywać będzie każdy ze spółników w ten sposób, iż pod wypisanem, lub stampilją wyciśniętą brzmieniem firmy położą swój podpis.

Sąd okręgowy. Przemyśl 7. lutego 1925. 2188

Firm. 136/25 Stow. I 145. Zarządzenie wpisu w rejestrze handlowym. Zarządza się następujące wpisy do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do Kasy pożyczkowej w Brzeżanach Stow. I—145, że na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 22 lutego 1925 stowarzyszenie to się rozwiązało; w stanie likwidacji; się znajduje, że firma tegoż w likwidacji będącego stowarzyszenia opiewać będzie: „Kasa pożyczkowa stow. zar. z ogr. poręka w Brzeżanach w likwidacji”, że

Likwidatorami wybrani zostali Mendel Fried, Beresch Pulver i Dr. Nassan Finkelstein, którzy firmę podpisują będą. Data wpisu: 24. lutego 1925. Sąd okręgowy. Brzeżany 24. lutego 1925. 2254

UZNAWANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 408/24. Jan Nowak, po Teodorze Dobczy, urodzony 1879 miał pośledz w bitwie 1914. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Drowi Marszałowi adwokatowi w Sieniawie kuratorowi i obrońcy wzięła małżeńskiego udzieleno wiadomości o zaginionym. Sąd okręgowy 4199 Przemysł, 21. lutego 1925.

T. 485/24. Jan Pazyński urodzony 1877 Mięksisz stary zmarł w Raguzie 6. marca 1919. Wzywa się by do 3 miesięcy od ogłoszenia Sądowi albo Jakóbowi Sternowi kandydatowi adwokatury w Przemysłu kuratorowi i obrońcy wzięła małżeńskiego udzieleno wiadomości o zaginionym. Sąd okręgowy 4200 Przemysł, 2. marca 1925.

T. 442/24. Antoni Galicki, po Michale, urodzony 1895 Czelatycy, żołnierz zginął 1918. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Drowi Grossmannowi w Przemysłu kuratorowi udzieleno wiadomości o zaginionym. Sąd okręgowy 4197 Przemysł, 20. lutego 1925.

T. 44/24. Chaim Hersch Steinfeld właściciel Schipper z Rawy lat 36 zamieszkały w Hrnzowie na wojnie zginął. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Löwenthalowi adwokatowi w Przemysłu kuratorowi i obrońcy wzięła małżeńskiego udzieleno wiadomości o zaginionym. Sąd okręgowy 4198 Przemysł, 16. lutego 1925.

T. 4/25. Leon Figiel, urodzony 1887 Pruchnik, jeniec miał umrzeć 2. lutego 1917 w Astrachanie. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi, albo Amelsenowi adwokatowi w Przemysłu kuratorowi udzieleno wiadomości o zaginionym. Sąd okręgowy 4195 Przemysł, 4. kwietnia 1925.

T. 103/25. Piotr Gerersdorf, z Niżankowic, lat 48, jeniec od 1918. nie daje wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Goldfarbowi, adwokatowi w Przemysłu kuratorowi i obrońcy wzięła małżeńskiego udzieleno wiadomości o zaginionym. Sąd okręgowy 4196 Przemysł, 2. kwietnia 1925.

T. 144/24/3. Jan Pochwała syn Konstantego i Marji urodzony 13. stycznia 1887. w Eleonorówce powiat Skalat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego, dostał się w przebiegu wojny światowej w jesieni 1914 do niewoli rosyjskiej i tam miał umrzeć z końcem grudnia 1915 roku. Na prośbę żony jego Katarzyny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wydaje się wezwanie aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Menkesowi w Tarnopolu, wiadomość o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. Sąd okręgowy oddz. V. 4176 Tarnopol, dnia 25. marca 1925.

T. 199/24/4. Edykt. Bazyli Kowal urodzony 17. stycznia 1875 w Spasie żołnierz austriacki 9. pułku piechoty zginął na froncie rosyjskim od 1916. Wiadomości o nim udzielić należy adwokatowi Drowi Harasymowi, którego się ustanawia kuratorem nieobecnego i obrońcą jego wzięła małżeńskiego lub tutejszemu Sądowi który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy Oddział IV. 4150 Stryj, dnia 16. marca 1925.

L. cz. T. IV. 26/25/3. Jan Konstanty 2-ga im. Rado z Ostrówka urodzony w Woli zdakowskiej w roku 1876 żołnierz 40 pułku piechoty w roku 1914 na froncie rosyjskim bez wieści. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wzięła małżeńskiego Drowi Brillandowi adwokatowi w Tar-

nowie wiadomości o zaginionym zaś Jana Konstantego Rado wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 15. grudnia 1925.

Sąd okręgowy Oddział IV. 4041 Tarnów, 1. kwietnia 1925. T. 303/25. Semianów Dmytro urodzony 1885 w Koropcu żołnierz zginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Maćkowa w Koropcu do 6 miesięcy. Sąd okręgowy 4193 Stanisławów, 20. kwietnia 1925.

19/25. Michał Nadwórniak urodzony 1875 w Potoku złotym żołnierz ukraiński zginął roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Petruszczaka w Potoku złotym do 1 roku. Sąd okręgowy 4094 Stanisławów, 19. marca 1925.

T. 103/25/3. Michał Czornyj, Antoniego urodzony 1882 w Nowosiółce jazłowieckiej żołnierz zginął 1916 pod Bubnowem. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Maksyma Łopatiuka w Nowosiółce jazłowieckiej do 6 miesięcy. Sąd okręgowy 4091 Stanisławów, 13. marca 1925.

T. 301/25. Moroz Stefan urodzony 1880 w Koropcu żołnierz zginął na włoskim froncie 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Harasymowa w Koropcu do 6 miesięcy. Sąd okręgowy 4092 Stanisławów, 11. kwietnia 1925.

T. 35/25/3. Jan Martynowicz urodzony 8. stycznia 1876 w Chodaczkwie wielkim powołany w roku 1917. do wojska austriackiego do 40 pułku piechoty brał udział w wojnie światowej na froncie włoskim i od roku 1918 brak o nim wiadomości. Na prośbę żony jego Honoraty wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego, i wydaje się wezwanie aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Bobowskiemu w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wzięła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Sąd na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. Sąd okręgowy Oddział V. 4175 Tarnopol, dnia 25. marca 1925.

KURATELE.

L. 2/25/3. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Kutach L. cz. L. 2/25/3 pozbawiono całkowicie własnowolności zamieszkałą poprzednio w Kobakach Marię Bodnaruk z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Wasyla Bodnaruka syna Tymofija w Kobakach. Sąd powiatowy Oddział V. Kuty dnia 12. lutego 1925. 3880

UPADŁOŚCI.

Sa 18/24/67. Uchwałą. W postępowaniu ugodowym do majątku Fmy: Emil Piskorz w Przemysłu, Sąd ugodowy zatwierdza wniosek ugodowy dłużnika Władysława Jędrzejewskiego, przyjęty na audjencji ugodowej dnia 10 marca 1925 odbytej, następującej treści: Na zaspokojenie wszelkich wierzytelności tak do firmy „Emil Piskorz“, jakoteż do majątku spółników tejże firmy, a to Władysława Jędrzejewskiego i Zygmunta Markiewiczza, obowiązani są tak firma „Emil Piskorz“, jakoteż wyżej wymienieni spółnicy zapłacić 45% sumy kapitałowej bez procentów i kosztów, płatne w ciągu miesiąca po prawomocności uchwały, zatwierdzającej wniosek ugodowy, za zabezpieczeniem. Wierzytelności uprzywilejowane mają być w całości zapłacone. Sąd okręgowy Oddział IV. Przemysł, 8. kwietnia 1925. 4194

KONKURSY.

Prez. 17267 25. Konkurs. Opróżnili się posady podurzędników sądowych we Lwowie, Przemysłu, Chodorowie, Delatynie, Dolnie, Podhaczkach Rohatynie i Skalacie. Podania kompetencyjne o te posady, lub przy innych sądach w międzyczasie opróżnić się mogące, wnieść należy najdalej do dnia 31. maja 1925

w drodze służbowej do Prezesa Sądu apelacyjnego we Lwowie. O posady te ubiegać się mogą jedynie kandydaci mający przepisany egzamin na podurzędnika sądowego.

Prezes Sądu apelacyjnego Lwów 17. maja 1925. 4186 Prez. 17268. 4. W/25. W sądach okręgowych we Lwowie, Przemysłu i Stryju i powiatowych Krakowcu, Nowem Siole, Sieniawie Tłumaczu i Zbarażu i innych opróżnili się posady wolnych. Należyce udokumentowane podania, wnoszą należy do Pana Prezesa Sądu apelacyjnego do dnia 31. maja 1925. Prezes Sądu Apelacyjnego. Lwów dnia 18. maja 1925. 4187

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową. P. K. U. Lwów, Henryk Bernaduk.

OGŁOSZENIE!

„Spółka pożyczkowa“ stow. z rej. z ogr. poręką w likwidacji w Rohatynie, wzywa wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń do sądu sądowe ustanowionego likwidatora p. Abrahamal aka Goldszla w Rohatynie, a to w nieprzekraczalnym terminie do 30. listopada 1925. Likwidator: Abraham I. Goldschlar.

MOVADO Pod korzystnym warunkami objęciem sprzedaż zegarków tej słynnej fabryki Szwajcarskiej
ZEGARKI ZŁOTE
Udzielam spłat ratalnych w okresie 6 miesięcznym. Z poważaniem
MARYAN DAJEWSKI
LWÓW, AKADEMICKA 20.

LIKWIDATOROWIE TOWARZYSTWA ZAL CZKOWEGO W RADZIECHOWIE W LIKWIDACJI, STOW. ZAREJ. Z NIOGR. POR. ZAPRASZAJĄ CZŁONKÓW TOWARZYSTWA NA WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w dniu 30. maja 1925 o godzinie 3. po południu w sali Oddziału B nku Ziemiań w Radziechowie z następującym porządkiem dniowym:

- 1) odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia z dnia 15. grudnia 1922,
- 2) sprawozdanie likwidatorów z czynności likwidacyjnych,
- 3) wniosek likwidatorów o zakończenie likwidacji,
- 4) uchwalenie likwidatorom absolutorjum i ustalenie ich wynagrodzenia,
- 5) wniosek o wykreślenie Towarzystwa z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych z nieograniczoną poręką,
- 6) wniosek o ustanowienie kuratora do zezwalania na wykreślenie pretenzji zaciągniętych a niewykreślonych.

Radziechów, dnia 18-go maja 1925. CZARKOWSKI m. p. BILGORAJSKI m. p.

DRUKARNIA SPÓŁKI AKCYJNEJ WYDAWNICZEJ
L W Ó W
UL. CHORAŻCZYŃSKA 31
TELEFON Nr. 581

Wykonuje szybko i punktualnie tanio

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa

Posiada wielki wybór piśm Maszyn Ilustracyjne najnowsze typu

INTROLIGATORNIA

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3,75 zł. — z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 4.— zł. zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—4 popoł. — Listów niefrankowanych należyce nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odp. STANISŁAW ZACHARIASIEWICZ. Należytość pocztową opłacono rycz. Drukarnia Skł Akc. Wyd. pod zarz. J. Plockiego,